

Narodowa Polityka Rolna w służbie suwerenności żywnościowej

Wstęp

Po 1989 roku polskie rolnictwo zostało poddane tzw. transformacji ustrojowej niepodlegającej jednak niestety polityce rolnej państwa, która by miała sprecyzowane cele wobec rolnictwa. Polska racja stanu w tym obszarze nie została określona. Przemiany, które w tym czasie dotknęły społeczeństwo wiejskie oraz gospodarstwa rolne nie liczyły się z kosztami społecznymi jakie ostatecznie zapłaciła polska wieś, poddana wyniszczającym eksperymentom, tzw. liberalnej gospodarki.

Doktryna polityczna, iż najlepszym narzędziem do restrukturyzacji polskiego rolnictwa będą warunki biedy, które wymuszają wypędzenie ludzi ze wsi w pełni została zrealizowana. W tym stanie przepchnięto polskie rolnictwo do 2004 roku, czyli wejścia do Unii Europejskiej i objęcia na bardzo niekorzystnych warunkach i to częściowymi mechanizmami Wspólnej Polityki Rolnej.

Zarówno przed wejściem jak i po wejściu do UE dotychczasowi przedstawiciele naszej polityki nie potrafili wkomponować krajowego modelu polityki rolnej uwzględniającego jego potencjał i rolę służebną wobec konsumentów obywateli w mechanizmy wspólnotowego rynku.

Wszystkie kolejne rządy lewicowe, prawicowe, ludowe, liberalne łącznie z obecnym konsekwentnie realizują ten sam kierunek polityki rolnej, niekorzystny i degradujący polskie rolnictwo.

W obecnym stanie zagrożenia polskiego rolnictwa, dalszej likwidacji gospodarstw rolnych a szczególnie wymuszonej eliminacji z przestrzeni rolniczej gospodarstw rodzinnych, w wyniku tego stanu rzeczy polskim konsumentom grozi drożyzna i utrata samowystarczalności żywnościowej, prowadząca do zewnętrznego uzależnienia.

Przyświeca nam wyzwanie, iż bez silnego rolnictwa nie ma mowy o normalnym i silnym społeczeństwie i państwie.

Przedstawiam więc państwu dokument, Narodowa Polityka Rolna w służbie suwerenności żywnościowej jako formę otwartą, nie uzurpującą sobie nieomyślności w przedstawionych propozycjach, zwracając się z prośbą o włączenie się w dyskusję, celem stworzenia koncepcji polityki rolnej wypełniającej rolę służebną wobec społeczeństwa wbrew partiokracji.

Krzysztof Tołwiński



PRZESŁANIE

Pozycję i rolę w organizmie społecznym i państwowym określa oraz determinuje oczekiwanie i zapotrzebowanie społeczeństwa (konsumenta). Dotychczasowy model polityki rolnej koncentrował się na samym rolnictwie jako autonomicznej części organizmu, stąd też narosły antagonizmy społeczne między wsią a miastem, brak zrozumienia na skalę nie obserwowaną w żadnym z innych europejskich państw. Oparcie w społeczeństwie i zrozumienie dla polityki rolnej państwa jest podstawą do sukcesu i budowy silnego rolnictwa.

Celem naszym konsumującym pozytywne doświadczenia z przeszłości zawarte w haśle: „Żywią i bronią” jest realizacja służebnego charakteru polskiego rolnictwa w konstrukcji nowoczesnego osadzonego w realiach XXI wieku społeczeństwa, będącego świadomym wagi i roli społecznej rolnika. Zapewniając w ramach organizacji państwa podstawy ekonomiczne i ochronę gospodarstw rolnych.

Mija wiek od odzyskania przez Rzeczpospolitą Polską niepodległości i samostanowienia w 1918 roku. Podjęte próby reform w rolnictwie w okresie II Rzeczypospolitej zostały przerwane i w wielu obszarach zaprzepaszczone w wyniku wybuchu II wojny światowej oraz przypisania naszego państwa w ramach pojałtańskiego porządku świata do bloku państwa komunistycznych.

Zaniedbania ale także osiągnięcia polskiego rolnictwa w okresie między 1945 a 1989 rokiem , czyli do momentu tzw. transformacji ustrojowej nie zostały zrealizowane lub zostały zaprzepaszczone w okresie tzw. restrukturyzacji polskiego rolnictwa.

W konsekwencji w roku 2018, stan wyjściowy w rolnictwie, to 300 tys. gospodarstw towarowych, czyli produkujących na rynek i powiązanych z nim. W tym ok.200 tyś. gospodarstw ma możliwość odtwarzania majątku i inwestowania. Mamy do czynienia z poziomem krytycznym będącym wynikiem eksperymentów i braku odpowiedzialności w polityce rolnej.

Oficjalne dane zgodnie z obowiązującymi normami prawnymi głoszą, iż gospodarstw rolnych jest ok. 1.5 mln , natomiast ok. 1.4 mln właścicieli rolnych jest beneficjentami unijnych dopłat obszarowych. Rysuje się więc zasadnicze zagadnienie , skoro towarowych jest 300 tys. to 1.200 tys. gospodarstw rolnych jakimi są? Jakie są tutaj byty i jakie spełniają funkcje i jaka jest ich przyszłość? Należy zadać też pytanie, czy te gospodarstwa fizycznie, realnie w terenie funkcjonują, czy są wymysłem urzędniczym i wypadkową patologii obecnego państwa? Polityka ciągłego zachęcania rządzących i przymusu prawnego do koncentracji ziemi i produkcji ,niczym nie uzasadnionej i bezmyślnej jest analogiczna do haseł i mechanizmów kolektywizacji rolnictwa z epoki słusznie minionej. I podobnie jak poprzednio tak i obecnie doprowadziła nas w ślepy zaułek.

Przestroga niech będą nam doświadczenia krajów unijnych tzw. starej piętnastki , gdzie polityka koncentracji i farmeryzacji rolnictwa przyniosła więcej szkód społecznych niż korzyści, doprowadzając do utraty tradycyjnego charakteru rolnictwa a zastępując modelem z pozoru nowoczesnym, kosztownym społecznie i stwarzającym zagrożenia w wielu obszarach życia społecznego . W skrajnych przypadkach doprowadzając do wyludnienia znacznych obszarów użytkowanych dotychczas rolniczo, tworząc tzw. białe plamy demograficzne. Z kolei aby przywrócić pożądaną sieć osadniczą z punktu widzenia istotnych dla państwa procesów społeczno gospodarczych, tworzy się kosztowne programy przywracające rolnictwo na zdegradowanych obszarach.

Skrajnym przykładem błędnej doktryny polityki farmeryzacji jest model Stanów Zjednoczonych Ameryki , w 1920 roku było 6.5 mln farm , w roku 2000 pozostało ich 2.172 tys. Obliczono nawet, że gdyby proces koncentracji ziemi i odchodzenia od rolnictwa miał nadal postępować w dotychczasowym tempie, to w 2053 roku w Stanach Zjednoczonych pozostałby tylko jeden farmer.

Scenariusz ten nie może ziścić się na terenach Rzeczypospolitej. Należy wyraźnie odrzucić dotychczasową obłądną politykę rolną. Na bazie obecnie obowiązującego prawodawstwa , Konstytucja RP z 1997 roku określiła model rolnictwa, artykułem 23 w brzmieniu „podstawą ustroju rolnego państwa jest gospodarstwo rodzinne”.

Dotychczas ustawodawca, Polski Parlament zignorował delegację konstytucyjną . Kluczowym więc jest pilna potrzeba wykonania delegacji konstytucyjnej , czyli przyjęcie ustawy o

gospodarstwie rodzinnym mającej przełomowe znaczenie dla przyszłości polskiego rolnictwa

Ustawowe uregulowanie statusu rodzinnego gospodarstwa rolnego

W stanie obecnym ustawodawca zafundował nam chaos prawny, podając definicję gospodarstwa rolnego (1 ha użytków rolnych i to już gospodarstwo i już rolnik!), – brak szacunku dla profesji rolniczej!. Na potrzeby opieki społecznej dochodowość z 1 ha określa inny wskaźnik, na potrzeby bankowe określenie dochodu z tego samego 1 ha inny wskaźnik – oczywiście niższy! Parodia państwa o najwyższym potencjale rolniczym w Europie Środkowo-Wschodniej.

Wejście Polski do Unii Europejskiej zdeterminował fakt, iż 11 kwietnia 2003 roku przyjęto Ustawę o Kształtowaniu Ustroju Rolnego, celem jej była ochrona ziemi przed wykupem przez cudzoziemców. Nie zwrócono jednak uwagi na aspekt budowy i wzmocnienia struktury organizacyjnej gospodarstw. Gospodarstwo rolne jako słaba ekonomicznie jednostka w perspektywie zniesienia okresów ochronnych na sprzedaż ziemi i tak naprawdę będzie bezbronna przed tym zagrożeniem. Zapomniano, iż tylko zamożny rolnik funkcjonujący w ramach dbającego o rolnictwo państwa z wysoką pozycją społeczną jest w stanie i będzie zainteresowany chronić i utrzymać stan posiadania ziemi w polskich rekach.

Akt prawny z 11 kwietnia 2003 roku z punktu widzenia istoty gospodarstwa rodzinnego jest atrapą prawną i nie wypełnia obowiązku konstytucyjnego oraz nie wychodzi naprzeciw oczekiwaniom społeczeństwa.

PROPOZYCJE KRYTERIÓW

W założeniach Narodowej Polityki Rolnej proponujemy kryteria określające status gospodarstw rodzinnych.

- ♦ Norma obszarowa, minimalna i maksymalna powierzchnia gospodarstwa uzależniona od specyfiki regionu (300 ha jako maksymalny obszar i np. średnia powierzchnia gospodarstwa w danym województwie, jako kryterium powierzchni minimalnej)
- ♦ Kryterium wielkości przychodowej produkcji towarowej, określenie zarówno poziomu minimalnego jak i maksymalnego
- ♦ Dochodowość gospodarstwa gwarantująca godziwy byt rodzinie rolniczej nie odbiegający znacznie od dochodów innych grup zawodowych w odniesieniu do płac w gospodarce poza rolniczej w danym regionie, może to być wskaźnik minimum 70-80%
- ♦ Osobiste prowadzenie i podejmowanie decyzji w gospodarstwie rolnym oraz udział nakładów pracy członków rodziny do siły najemnej, nie więcej niż 50% czasu pracy rodziny udział pracy najemnej.
- ♦ Zamieszkanie na terenie Gminy, gdzie jest położone gospodarstwo.
- ♦ Spełnienie kwalifikacji rolniczych, czyli wykształcenie, doświadczenie zawodowe.

Korzyści z ustawy o gospodarstwie rodzinnym jakie będzie miał rolnik

- staje się podmiotem narodowej polityki rolnej, środki finansowe narodowe jak i unijne kierowane są w pierwszej kolejności do grupy gospodarstw rodzinnych,
- gospodarstwa nie wypełniające kryterium gospodarstw rodzinnych stają się podmiotem polityki społecznej, równanie do statusu bezrobotnego,
- państwo daje gospodarstwom rodzinnym ochronę prawną (zajęcia komornicze) uprzywilejowanie w sektorze bankowym,
- gospodarstwa uzyskują stabilność finansową i prawno-organizacyjną,

- integralność, niepodzielność, trwałość gospodarstwa rodzinnego (prawo spadkowe),
- uzyskują konstytucyjną ochronę państwa,
- ujęcie dochodowości stwarza przejrzystość podatkową i obala drażliwe społecznie mity,
- system rolniczych ubezpieczeń społecznych odnosiłby się do identyfikowalnej grupy gospodarstw,

Jakie korzyści odnosi z tego państwo? Co w zamian za ochronę polskiego rolnika?

- towarowe gospodarstwa rolne, które w sposób równomierny zagospodarowują przestrzeń rolniczą kraju,
- silne jednostki gospodarcze odporne na zmiany, elastyczniejsze ekonomicznie niż molochy w formie przedsiębiorstw rolnych,
- produkcja wytwarzanych surowców w tych gospodarstwach odbywa się z poszanowaniem ochrony środowiska, czyli tzw. zrównoważonego rozwoju, zgodnie z potrzebami społeczeństwa i bezpieczeństwem żywnościowym.
- formuła gospodarstw rodzinnych w długookresowej polityce państwa jest mniej kosztowna dla podatnika niż tworzenie gospodarstw o charakterze latyfundiów,
- rolnicza rodzina lepiej wykorzystuje zasoby gospodarstwa i nimi zarządza
- Konsument odnosi korzyść bezpiecznej żywności identyfikowalnej oraz niższej ceny
- zapewnienie strategicznego bezpieczeństwa żywnościowego poprzez sieć gospodarstw rodzinnych
- bardzo istotnym jest czynnik kulturowy oraz narodowy- kultywujący tradycję warunków wychowania i bytowania (to jest gniazdo polskiego konserwatyzmu). regionalną i narodową poprzez model gospodarstw rodzinnych.

Typy gospodarstw rolnych w ramach ustawy o rodzinnym gospodarstwie rolnym

Kryteria oraz wymogi postawione w celu uzyskania statusu gospodarstw rodzinnych, jak powyżej zasygnalizowane wyodrębnią trzy typy gospodarstw.

1. **1.** Gospodarstwa rolne, które na obecny moment spełniają wszelkie warunki do procedury uznania ich i kwalifikacji jako Rodzinne Gospodarstwo Rolne. Możemy pokusić się o szacunkową ich liczbę na dzień dzisiejszy, iż jest to w granicach 300-350 tysięcy jednostek gospodarczych.
2. **2.** Gospodarstwa rolne, które nie wypełniają kryteriów i wymogów określonych w przyszłej ustawie o rodzinnych gospodarstwach rolnych. Spełniając je w zakresie częściowym lub rokującym ze względu na przedstawiony projekt dochodzenia do statusu rodzinnego gospodarstwa rolnego, należy zakwalifikować jako gospodarstwa rolne ulepszane. Po wypełnieniu wymogów i procedury uznania stają się rodzinnymi gospodarstwami rolnymi. Grupę tych gospodarstw należałoby określić wielkością 200-300 tysięcy jednostek gospodarczych.
3. **3.** Gospodarstwa rolne, nie mieszczące się oraz nie rokujące kwalifikacji w powyższych dwóch typach, uzyskują status socjalnych gospodarstw rolnych. Charakterystyka ich rozwinięta jest w podziale gospodarstw rolnych pod względem towarowości.

Proponowany podział gospodarstw rolnych pod względem towarowości:

- ♦ **Gospodarstwa wielkotowarowe** o charakterze przedsiębiorstw. Polityka rolna wobec tych gospodarstw uwzględniając specyfikę rolnictwa zasadniczo nie powinna różnić się od relacji państwo-przedsiębiorca w stosunku do innych działów gospodarki narodowej.
- ♦ **Gospodarstwa towarowe** – podstawa ustroju rolnego państwa, co najmniej 80% produkcji globalnej w rolnictwie wytwarza ta grupa. Gro środków krajowych oraz zewnętrznych kierowane do tego rodzaju gospodarstw. Obecnie ok. 300 tysięcy, docelowo w granicach 400-450 tysięcy w tej grupie. Struktura ta zapewni realizację celów oraz pułapów produkcyjnych realizowanych w ramach Narodowej Polityki Rolnej. Typ tych gospodarstw kwalifikuje je w sposób naturalny do grupy uznanych rodzinnych gospodarstw rolnych.
- ♦ **Gospodarstwa niskotowarowe** – gospodarstwa o niewielkim wskaźniku towarowości, produkujące na samo zaopatrzenie, lecz także powiązane z rynkiem niewielką wytwarzaną produkcją towarową. Należy także ustalić, do przyszłych celów podatkowych, pułap wartości produkcji towarowej minimalny i maksymalny określający te grupę gospodarstw. Ilość gospodarstw w tej grupie od 200 do 300 tysięcy. Gospodarstwa rolne z tej grupy po procesach dostosowawczych ulepszeniowych przechodzą do grupy gospodarstw towarowych. Struktura ta jest uzupełniającą cele i pułapy określone w Narodowej Polityce Rolnej. Typ tych gospodarstw określa je w momencie wyjściowym jako gospodarstwa ulepszone z możliwością przejścia do kategorii rodzinnych gospodarstw rolnych po spełnieniu wymaganych kryteriów i oczywiście chęci rolnika.
- ♦ **Gospodarstwa rolne socjalne** – użytkownicy ich zajmują się produkcją na samo zaopatrzenie, w dalszym ciągu osobiście uprawiając posiadaną ziemię. Są beneficjentami ogólnokrajowych mechanizmów wsparcia rolniczego, zarówno środków zewnętrznych (dopłaty unijne, programy specjalne) jak i krajowych, np. paliwo rolnicze. Natomiast wykluczeni są z form rolnej polityki inwestycyjnej. Należy rozważyć, czy w wypadku braku innej działalności, pracy, winni pozostawać członkami KRUS a nie uzyskiwać status osoby bezrobotnej, podlegając wynikającym z tej pozycji przywilejom ubezpieczenia w ZUS-e. Jednocześnie z punktu widzenia prawa rolnego nie posiadając formalnego, prawnego statusu rolnika.

Program socjalnych spółdzielni rolniczych.

Jak zauważamy ukształtowana konstrukcja gospodarstw powyższego podziału, definitywnie porządkuje strukturę polskiego rolnictwa, a więc udziału w systemie ubezpieczeń, dochodowości, wydajności pracy w rolnictwie oraz produktywności. Dotychczasowe określenie i ujęcie statystyczne wszystkich gospodarstw, zgodnie z definicją użytków rolnych, 1 ha to już gospodarstwo, zniekształca i wypacza obraz polskiego rolnictwa.

Wprowadzenie ustawy o gospodarstwie rodzinnym ustawia podmiotem polityki rolnej rzesze kilkuset tysięcy gospodarstw rolnych, gwarantujących bezpieczeństwo żywnościowe i przyzwoitą cenę konsumentom, ochronę polskiej ziemi oraz byt rodzin rolniczych.

Narodowa Polityka Rolna jest szansą by w jej ramach dodatkowo oprócz 200 – 300 tys. gospodarstw towarowych utrzymać i wprowadzić na rynek około 150 tys. gospodarstw niskotowarowych.

Koniec więc z rugowaniem ziemi, restrukturyzacją poprzez biedę i synonimem pracy na roli – „bieda pracą”.

Koniec z polityką rolną tworzoną pod zaspokojenie potrzeb wiejskiego elektoratu, populizmu i prowincjonalnej demagogii. **Uniwersalna polityka rolna wobec rolnictwa w ujęciu gospodarczym – nie istnieje! Rolnictwo jest zróżnicowane, niejednorodne i złożone. Zarządzanie rolnictwem jako działem gospodarczym wymaga uwzględnienia czynnika towarowości gospodarstw.**

Zmiany prawno-organizacyjne, strukturalne w rolniczej przestrzeni w sposób nieunikniony pociągną za sobą przemodelowanie rolniczych instytucji działających na rzecz rolnictwa.

SŁUŻBA ROLNA

Wdrażanie kolejnych etapów Narodowej Polityki Rolnej winno być procesem zdecydowanych przemian w rozsądnie krótkim układzie czasowym lecz o charakterze dostosowawczo-ewolucyjnym.

Kapitał ludzki, intelektualny, zgromadzony w kadrze pracowniczej rolniczych instytucji rolnych opłacanych z budżetu państwa, winien być przekształcony w jednolitą służbę rolną, dostosowaną do potrzeb wdrażania, nadzorowania i egzekwowania celów Narodowej Polityki Rolnej opartej na zasadniczej strukturze rodzinnych gospodarstw rolnych.

Dotychczasowe funkcjonowanie części instytucji rolnych, KOWR oraz Ośrodków Doradztwa Rolniczego wszystkich szczebli, należy określić jako stan zawieszenia w próżni, ukierunkowany na zadania z gatunku sztuka dla sztuki.

Sytuację powyższą, nie obciążając kadry urzędniczej należy tłumaczyć brakiem polityki rolnej ze strony obecnie rządzącego Prawa i Sprawiedliwości.

Nie upoważnia to jednak do marnowania potencjału, kapitału ludzkiego w tych instytucjach oraz demoralizacji funkcjonariuszy służby publicznej narzuconymi obciążeniami partyjnych mechanizmów.

Podkreślić należy, iż odbywa się to kosztem budżetu państwa i nieefektywnie wydatkowanych środków przeznaczonych na rolnictwo.

Krytyka Prawa i Sprawiedliwości w stosunku do poprzedniego rządu PO-PSL, oskarżająca ówczesny rząd o korupcję, nepotyzm, kolesiostwo w administracji rolnej, mnożenie ponad realne potrzeby urzędniczych posad, paraliżowanie systemu decyzyjnego, zatrudnianie całych rodzin polityków itd.. była w pełni uzasadniona.

Powstaje naturalne pytanie, dlaczego te same zjawiska wręcz o zwielenokrotnionej skali występują za rządów Prawa i Sprawiedliwości.

Odpowiedź jest fundamentalna, przy braku polityki rolnej, instytucje rolne są traktowane jako łupy partyjne i tylko w tym celu wykorzystywane.

Rozwiązania proponowane w ramach Narodowej Polityki Rolnej przypisują zadania i odpowiedzialność konkretnym funkcjonariuszom publicznym, traktowanych z szacunkiem jako urzędników państwowych, wyeliminują niekompetencje i patologie.

REGIONALIZACJA NARODOWEJ POLITYKI ROLNEJ

Narodowa Polityka Rolna wdrażana na poziomie krajowym nie może być oderwana od współpracy z jednostkami samorządowymi. Zróżnicowanie oraz specyfika regionalna polskiego rolnictwa determinują regionalizację Narodowej Polityki Rolnej.

Proponowany podział na cztery makroregiony dostosowany do podziału administracyjnego państwa na województwa.

Nie narzucamy ostatecznej ilości makroregionów oraz przyporządkowania poszczególnych województw, pozwalamy sobie tylko zaproponować podział w układzie czterech makroregionów z wiodącymi województwami.

Makroregion maksymalnych gospodarstw z wiodącym zachodnio-pomorskim, gospodarstwa rodzinne do 300 ha i dostosowany do tego obszaru przychód z produkcji rolnej.

Makroregion dużych gospodarstw z wiodącym mazowieckim 220 ha i dostosowany do tego obszaru przychód z produkcji rolnej.

Makroregion średnich gospodarstw z wiodącym lubelskim 180 ha i dostosowany do tego obszaru przychód z produkcji rolnej.

Makroregion małych gospodarstw z wiodącym małopolskim 100 ha i dostosowany do tego obszaru przychód z produkcji rolnej.

Rejestr kategorii gospodarstw rolnych oraz procedury uznawania gospodarstw rodzinnych prowadzony jest przez Wojewodów w porozumieniu z Sejmikami Samorządów Wojewódzkich.

Ustalanie szczegółowych kryteriów w układzie gospodarstw rolnych, tworzenie regionalnych programów Narodowej Polityki Rolnej przy współudziale państwowej służby rolnej odbywa się na poziomie samorządów regionalnych przy nadzorze Wojewodów i ostatecznym zatwierdzeniu przez Ministra Rolnictwa.

Usamorządowanie Narodowej Polityki Rolnej jest nie tylko przejawem demokratyzacji procesów zarządczych sektorem rolnym, ale zabiegiem zmierzającym do uspołecznienia tych procesów i odpowiedzialności za produkcję żywności, jako strategicznego obowiązku władz publicznych wszelkich szczebli.

Demografia gospodarstw rolnych

Gospodarstwo rolne do jego funkcjonowania w pierwszym rzędzie potrzebuje prowadzącego je – rolnika i nie jest to truizm. Problem demografii w rolnictwie w układzie struktury wiekowej, właścicielskiej i następstwa pokoleniowego, dotychczasowa polityka rolna zarówno unijna jak i krajowa mimo szumnych deklaracji i pozornych programów pozostawia bez efektów oraz w dramatycznym stanie wyjściowym.

W Unii Europejskiej z 12 mln rolników, 4.5 mln – 5.0 mln jest w wieku 60 – 65 lat, to około 40%. Populacja rolników w wieku do 35 lat stanowi 6%, więc 50% są to rolnicy w wieku 35- 60 lat.

W Polsce struktura wiekowa wygląda nieco korzystniej. Państwa europejskie, które potrafią utrzymać populację rolników zdolną do efektywnego zagospodarowania zasobów rolniczych odniosą w przyszłości sukces gospodarczy, niestety dotychczasowa polityka wszystkich rządów nie stwarza przesłanek do optymizmu.

MŁODZI ROLNICY

Szczególnie, w ostatnich latach obserwujemy głęboki odpływ młodych ludzi z terenów wiejskich oraz brak zainteresowania następstwem pokoleniowym w gospodarstwach. Z przyczyn naturalnych więc jest wygaszana produkcja rolna i prowadzona działalność rolnicza. Sztandarowy unijny program skierowany do młodych rolników „Premie dla młodych rolników”, wypłacana ostatnio w wysokości 100 tys. złotych, w rozliczeniu 5-cio letnim, ogranicza się do pobrania środków a po jego zakończeniu pożegnania się z działalnością rolniczą. Szacuje się, iż z beneficjentów tego programu tylko 30% pozostaje w zawodzie rolnika i nie jest to grupa ostatecznie zdeteminowana.

Do czynników hamujących wymianę pokoleń w gospodarstwach rolnych, należy zaliczyć, niestabilność rynków rolnych, mały zysk z produkcji rolnej, brak i drogie kredyty, pozycję rolnika w łańcuchu dostaw oraz mały dostęp do ziemi.

Narodowa Polityka Rolna musi w sposób zdecydowany zmienić ten stan rzeczy, czyniąc wybór zawodu rolnika, jako służby ciężkiej ale intratnej i cieszącej się zaufaniem i prestiżem

społecznym. Stąd status gospodarstwa rodzinnego, jako kategoria prawna jest wręcz niezbędną, gdy chodzi o rozwiązanie problemu czynnika pracy w gospodarstwie. Zawód rolniczy, to rodzaj służby, bo jakże nazwać pracę w rodzinnym gospodarstwie towarowym, produkującym na rynek, a szczególnie prowadzącym produkcję zwierzęcą. Pracę, która w wymiarze dziennym, to minimum 10-12 godzin a przy nasileniu sezonowym 14-16 godzin. Pracę na okrągło 7 dni w tygodniu, tak powszechny styl życia uwzględniający „weekendy”, nie ma zastosowania, soboty – jest dobra okazja, bo przeważnie pojawia się rodzina, jako zbawienne dodatkowe ręce do pracy (jeśli taka jest) to tak do 14 godzin. Niedziela, z przerwą na kościół od 4 – 6 godzin pracy. „Gospodarstwo to takie zajęcie, że jeśli nawet ciągle się krzątasz, to i tak wiele przed tobą”. Szczególną, więc troską ze strony państwa a szacunkiem ze strony społeczeństwa otoczymy młodych ludzi, którzy zdecydują się na ten rodzaj służby. Z perspektywą osadzenia rodziny w tych uwarunkowaniach. Zjawisko wyludniania się wsi, spadku zainteresowania pracą w rolnictwie oraz znalezieniem współmałżonka do prowadzenia gospodarstwa rolnego jest powszechne. **Aby pokazać perspektywę następnemu pokoleniu- młodym rolnikom, trzeba zatroszczyć się o gospodarstwo rodzinne, które jako podstawa ustroju rolnego winno być nie tylko przedmiotem zainteresowania polityki rolnej ale przede wszystkim powinno stać się przedmiotem polityki prorodzinnej.**

NARODOWA POLITYKA ROLNA W SŁUŻBIE KONSUMENTA

- ♦ Pozycję i rolę rolnictwa w organizmie społecznym i państwowym określa oraz determinuje oczekiwania i zapotrzebowanie społeczeństwa (konsumenta). Dotychczasowy model polityki rolnej koncentrował się na samym rolnictwie jako autonomicznej części organizmu, stąd też narosły antagonizmy społeczne między wsią a miastem, brak zrozumienia na skalę nie obserwowaną w żadnym z innych europejskich państw. Oparcie w społeczeństwie i zrozumienie dla polityki rolnej państwa jest podstawą do sukcesu i budowy silnego rolnictwa.
- ♦ Pogłębiająca się słabość naszego rolnictwa wynika z braku zdefiniowania zadań stawianych przed rolnictwem wobec społeczeństwa w celu zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego, które należy rozbić na trzy obszary
 - zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego;
 - bezpieczeństwo ilościowe;
 - bezpieczeństwo jakościowe;
 - bezpieczeństwo cenowe

Bezpieczeństwo żywnościowe ilościowe

Podstawowe działy produkcji rolnej niezbędne do zapewnienia rozwoju i funkcjonowania społeczeństwa, w których stawiamy na samowystarczalność uwzględniają dotychczasowy potencjał produkcji rolnej, doświadczenie, tradycję, wielkość dotychczasowego eksportu winny być przedmiotem polityki rolnej państwa. Poprzez określenie poszczególnych działów produkcji rolnych i pułapów (wielkości) w ramach:

– Narodowego Programu Hodowli Trzody Chlewnej;

Oparty na stanie wyjściowym, odpowiedzi na pytanie, czy w tym dziale produkcji państwo polskie ma potrzebę i obowiązek zapewnienia samowystarczalności, określenie wielkości eksportowej. Określenie wielkości nakładów finansowych na realizację powyższych celów. Konsultacje w ramach tego programu ze związkami branżowymi, hodowcami, uwzględnienie dotychczasowej struktury przetwórczej oraz oczekiwań konsumentów. Analiza rozstrzygnięć

merytorycznych zostanie zakończona podjęciem decyzji politycznej odnośnie pułapu produkcji. Podobne mechanizmy wystąpią w pozostałych narodowych programach.

- **Narodowy Program Hodowli Bydła Mlecznego,**
- **Narodowy Program Hodowli Bydła Mięsnego , etc.**

Określenie poziomów produkcji jest realizacją interesów konsumenta wraz z dostosowaniem administracji do realizacji powyższych celów z mierzalnymi kryteriami oceny tejże administracji i kierujących nią polityków.

Bezpieczeństwo żywnościowe jakościowe

Bezpieczeństwo jakościowe zapewnia konsumentom bezpieczną żywność wiadomego pochodzenia, pewną jakość, bezpieczną zdrowotnie a nie skazuje konsumentów na śmieciową żywność z zachodnich mołochów handlowych.

Stan obecny jest nieakceptowany , wymaga więc przebudowy państwowych instytucji kontrolujących jakość żywności, zdecydowanych decyzji politycznych, eliminujących narosłe patologie i wycofanie państwa w ramach rozpanoszenia się i dyktatu sieci handlowych.

Bezpieczeństwo żywnościowe cenowe

Bezpieczeństwo cenowe dostosowuje surowiec rolniczy i jego produkty do zasobności kieszeni polskiego konsumenta.

Przypominamy, iż obecnie różnica między średnią ceną unijną podstawowego koszyka dóbr spożywczych wynosi 40% na korzyść polskiego konsumenta. **Utrzymanie poziomu 40% cen żywności poniżej średniej unijnej** jest podstawowym zadaniem Narodowej Polityki Rolnej. Uwzględniając jednocześnie, iż przeciętne gospodarstwo domowe w ramach starej „15-stki” UE przeznacza 10-12% wydatków na żywność, przy średniej unijnej dla 28 państw 15-16%, a w przypadku polskiego konsumenta wydatki na żywność wynoszą 22-23%.

Zagrożenie stanowi odnotowywany i nieuchronny wzrost cen żywności, będący w większości wynikiem błędnej polityki państwa wobec rolnictwa doprowadzi konsumenta do wzrostu wydatków w budżetach rodzinnych na bardzo wysoką skalę.

Z jakimi mamy do czynienia meandrami tzw. wolnego rynku , to prześledźmy na przykładzie kosztów zboża w cenie bochenka chleba. Koszt zboża wynosi od 5-10% produktu finalnego bochenka chleba. Przypominamy jednocześnie, iż cena pszenicy konsumpcyjnej waha się w przedziale 60-80 gr. za 1 kg. Warto zauważyć, iż w ostatnim dziesięcioleciu wzrost ceny pszenicy jako płodu rolnego był nie wyższy niż 20-30% . Ceny za energię w tym okresie wzrosły o 223% a ceny nawozów o 163%!

Warto więc przypomnieć polityce państwowej, że istnieje rolnictwo i warto w nie inwestować, stąd mamy nadzieję , iż Narodowa Polityka Rolna w służbie Suwerenności Żywnościowej z gorącym oczekiwaniem zostanie przyjęta przez konsumentów.

Wspólna Polityka Rolna , która rocznie każdego z obywateli UE obarcza wydatkiem 100 euro, czyli dziennie kosztuje nas ok. 30 eurocentów, czyli 1 złotówkę i 30 groszy, nie jest wydatkiem wygórowanym europejskim konsumentom w stosunku do dostarczanego przez rolników dobra.

Z kolei, jeśli weźmiemy pod uwagę ,nakłady na rolnictwo z krajowego budżetu, nawet całą kwotę 9 mld złotych, to z tego faktycznie do gospodarstw na produkcję przeznaczają się 3-4 mld złotych, pozostałe środki, to utrzymanie instytucji rolnych, programów i wszelkich innych mało użytecznych zagadnień.

Reasumując , jeżeli 9 mld złotych podzielimy przez naszą populację 38 milionową, to rocznie każdy obywatel konsument łoży na rolnictwo 24 złotych rocznie. Stawka dzienna to ok. 7 groszy. Wszystko więc jest jasne!

WSPARCIE ROLNICTWA Z BUDŻETU KRAJOWEGO

Rodzaje wsparcia krajowego w państwach UE

Krajowe wsparcie rolnictwa w poszczególnych państwach unijnych, zarówno notyfikowane do pomocy publicznej w ramach WPR jak i pozostające, wyłączone poza te mechanizmy w II dekadzie XXI wieku nabiera charakteru głównego narzędzia polityki rolnej.

Zanim odniesiemy się do narzędzi krajowego wsparcia w krajach unijnych, dbających o rolnictwo, przybliżmy podstawę wyjścia, która rzutuje na konkurencyjność między państwami w rolnictwie w ramach środków Wspólnej Polityki Rolnej.

Wydatki na Wspólną Politykę Rolną wynoszą mniej niż 1% całości wydatków publicznych wszystkich państw. Jest to wspólnotowy budżet składek członkowskich w latach 2014-2020, 28 państw łącznie jeszcze z Wielką Brytanią i wynosi 95 mld euro.

Z tego Polska otrzymała 18,08 mld euro na **płatności bezpośrednie** oraz 9,37 mld euro na Rozwój Obszarów Wiejskich.

Średnia stawka dopłat obszarowych w tym okresie rolników polskich, tj. 86% unijnej a np. średnia stawka dopłat w tym okresie w Holandii to 174%

W ramach unijnego mechanizmu **limitów pomocy de minimis** to wielkość pułapu koperty krajowej w stosunku do Polski jest 3-krotna, a Włochy i Hiszpanie w stosunku do Polski, pułap koperty krajowej mają 2-krotnie wyższy.

Istnieje także **szeroki wachlarz derogacji prawnych**, czyli odstępstw od prawa unijnego w obszarze rolnictwa preferencji przysługujących poszczególnym działom rolnym polegających na dozwolonej pomocy publicznej, np. w Niemczech za prezydencji unijnej węgierskiej, w 2010 roku wsparcie przemysłu gorzelnianego notyfikowaną dozwoloną pomocą.

Państwo polskie w ostatnim okresie 10 lat, nie wystąpiło z żadną skuteczną derogacją prawną związaną z udzieleniem dodatkowej notyfikowanej pomocy publicznej.

Tradycyjne mechanizmy wsparcia jeszcze w starych państwach 15-stki, **szczególnie ukierunkowane do produkcji zwierzęcej**, które nie objęły Polski po wejściu do Unii Europejskiej, a są mechanizmami znacznie obniżającymi konkurencyjność sektora rolniczego. Sztandarowym tutaj przykładem są premie i płatności zwierzęce do produkcji wołowiny, mamek – Francja.

Państwa unijne, wg szacunków Banku Światowego wspierają rolnictwo tylko w ramach systemu podatkowego, czyli nie podlegającego notyfikacji, średnio w wysokości ok. 1% PKB. Wartość wsparcia niemieckiego rolnictwa realizowana przez konstrukcje podatkowe ma charakter krajowy a nie unijny, nie jest zgłaszana jako instrument pomocy publicznej, nie podlega kontroli. Podlega także oficjalnym, skrzętnym manipulacjom, nieodzwierciedlonych w statystykach unijnych i krajowych. Wartość tej pomocy w relacji do PKB jest w granicach 1,7% PKB i są to narzędzia preferencyjnej polityki rolnej w Niemczech.

Natomiast rolnictwo francuskie ma 3-krotnie dozwoloną pomoc publiczną wyższą niż Niemcy w układzie rocznym na poziomie 1 mld euro. A wartość ukrytego wsparcia krajowego w ramach preferencji w rolnictwie podatkowych, to ok. 3 mld euro. oznacza to, iż polityka rolna we Francji ma przede wszystkim charakter krajowy.

Mistrzostwo w tym zakresie osiągnęli Włochy, gdzie notyfikowana pomoc publiczna osiąga marginalny poziom 1% wsparcia, a 99% pochodzi z budżetu w ramach przyjętych założeń krajowej polityki rolnej. Zatem we Włoszech jest to wybitny charakter krajowy w ograniczonym zakresie podlegający kryteriom oceny Wspólnej Polityki Rolnej.

Należy zaznaczyć, iż rządy wymienionych państw niechętnie publikują, ukrywając powyższe dane, wiedząc iż bezpośrednio dotowanie rolnictwa poza systemem unijnym jest niedozwolone. Faktycznie jednak wspierają potencjał własnego rolnictwa, zwielokrotniając jego konkurencyjność na wspólnym rynku. I tutaj tkwi odpowiedź, dlaczego rolnika francuskiego, niemieckiego stać na zatrudnienie pracownika przy stawce godzinowej 10 euro

a dniówka polskiego rolnika w ramach świadczenia KRUS wyliczona jest na 10 złotych polskich.

Mechanizmy te są czystą ekonomią a nie cudami!

A co w kraju nad Wisłą?

Prawo i Sprawiedliwość, które w wyborach parlamentarnych w 2015 roku uzyskało 45.5% poparcia rolników, będąc w opozycji grzmiało, iż rząd PO-PSL doprowadziło do dramatycznego ograniczenia środków finansowych z polskiego budżetu na rolnictwo.

Podając za punkt wyjściowy, czemu należy przyznać rację, budżet roku 2007 rządu koalicyjnego PIS-Samoobrona, gdzie wydatki z budżetu państwa w zasadniczym dziale – Rolnictwo, Rynki Rolne wynosiło nominalnie nakład 15 mld 241 mln zł, co stanowiło w wydatkach na rolnictwo z budżetu krajowego wskaźnik 1.3% PKB.

Koalicja PO-PSL przez 8 lat swoich rządów systematycznie zmniejszała te wydatki nominalnie do 9 mld 700 mln zł. w roku 2015, co stanowi 0.56% PKB wydatków na rolnictwo.

Partyjni prominenci Prawa i Sprawiedliwości przed wyborami głosili: „ **Po wieloletnim systematycznym zmniejszaniu wydatków na rolnictwo przez rząd PO-PSL, należy powrócić do prawidłowego finansowania rolnictwa z budżetu krajowego, co najmniej na poziomie 1.2% PKB**”

Stan Faktyczny Rządów Prawa i Sprawiedliwości

Wydatki na rolnictwo, rozwój wsi i rynki rolne realizowane w poszczególnych częściach budżetu państwa, łącznie z wydatkami przewidzianymi w rezerwach celowych.

Budżet 2016 roku – w kwocie 9 mld 720 mln złotych

Budżet 2017 roku – w kwocie 9 mld 702 mln złotych

Budżet 2018 roku – w kwocie 9 mld i nawet 1 mln złotych więcej

Tragiczne te dane są wyjaśnieniem, skąd bierze się bieda i nędza w polskim rolnictwie, jego brak konkurencyjności, niechęć do gospodarowania, obniżający się potencjał rolnictwa, pogorszenie jakości żywności i wzrost jej cen.

Żadne przyzwoite i szanujące się państwo, znajdujące się w kręgu państw cywilizowanych, nie może prowadzić tak fałszywej i zbrodniczej polityki, gdzie zgodnie z myślą nauki filozoficznej Starożytnej Grecji „**Rolnictwo wszystkich innych sztuk matką i piastunką. Gdy bowiem kwitnie rolnictwo, wzrastają i wszystkie inne rzemiosła, gdy zaś ziemia przymuszona jest leżeć odłogiem, gasną zgoła i inne sztuki tak na lądzie, jak i na morzu**”

Jak widzimy, obecne państwo polskie w polityce rolnej wspierania rolnictwa sektora budżetowego obrało zgubny, przeciwny kurs w stosunku do wszystkich państw unijnych, ponieważ nawet Rumunia proporcjonalnie do wielkości budżetu świadczy wyższe nakłady na rodzime rolnictwo.

ANALIZA BUDŻETU

W ramach krótkiej analizy budżetu na rolnictwo, z kwoty 9 mld złotych, to jedynie realne środki na wsparcie produkcji gospodarstw rolnych np. paliwo rolnicze, dopłaty do kredytów, ubezpieczenia, materiał siewny, nie przekroczą 3 mld złotych.

Wskażmy dwa obszary:

1. **Kwotą 180 mln złotych** w ramach dopłat do kredytów preferencyjnych, budżet państwa wspiera akcję kredytową wynikającą z zobowiązań z poprzednich lat jak i kolejno roczny jej rozmiar. Są to środki przeznaczone na nieliczne wszystkie linie kredytowe, od inwestycyjnych po kłeskowe. Dla porównania nowopowstała instytucja Rolnicza Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, którego zadaniem, oprócz marginalnych działań na rzecz rolnictwa jest

przysłanie na dobrze płatnych posadach działaczy partyjnych, ich rodzin, znajomych, powinowatych i całego zbioru ludzi dobrej woli do spraw łupienia państwa , przeznaczono **kwotę 390 mln złotych!**

2. **Paliwo rolnicze**, szeroko rozpowszechniony mechanizm wspierający konkurencyjność w przyzwoitych państwach wobec rolnictwa , stanowiąc niejednokrotnie udział 30-40% zwrotu wartości całej puli zużytego paliwa . To w Polsce poprzednie rządy jak i obecny utrzymują poziom zwrotu 1 złotówki podatku akcyzowego w przeliczeniu na 1 ha przy limicie 86 litrów paliwa przeznaczonych na uprawę tegoż hektara. Mimo notyfikowanej przez polski rząd pomocy w tym zakresie zwrotu podatku akcyzowego na poziomie 1.30 zł i realnego zużycia paliwa rolniczego na 1 ha- 128 litrów. Politykę rolną takiego rządu należy określić mianem działania na szkodę polskiego rolnictwa i konsumentów oraz okradaniem polskich rolników na kwotę min. 670 mln złotych.

Narodowa Polityka Rolna w służbie suwerenności żywnościowej stworzona jest w obronie konkurencyjności polskiego rolnictwa i ochrony Polaków konsumentów. Wsparcie krajowe z budżetu państwa na rolnictwo nie może być niższe w momencie wdrożenia Narodowej Polityki Rolnej nominalnie niż 15 mld złotych, a w układzie relacji do PKB nie niższe niż w okresie wyjściowym 1.5 % , natomiast docelowo nakłady na rolnictwo, jako strategicznego sektora bezpieczeństwa żywnościowego, winny być porównywalne z nakładami na obronę narodową, łącznie z gwarancją powyższego stanu rzeczy Konstytucji RP.

Szczególnie, biorąc pod uwagę 2.4 % udział sektora rolno-spożywczego w tworzeniu PKB Polski, można stwierdzić , że gospodarka narodowa jest beneficjentem netto rolnictwa i nie widać żadnego uzasadnienia dla ciągłego ograniczania wydatków na sektor rolno-spożywczy. Ponadto należy stwierdzić , iż całkowita wartość towarowej produkcji rolniczej w Polsce to 23 mld euro, czyli w przybliżeniu 100 mld złotych. Zauważając , iż wielkość tej produkcji towarowej wytwarza 300 tysięcy gospodarstw.

Biorąc pod uwagę specyfikę polskiego rolnictwa i ilość gospodarstw produkujących na samo zaopatrzenie, wartość ich produkcji możemy oszacować na kwotę 4-5 mld euro, czyli co najmniej całkowitej produkcji towarowej porównywalnej z gospodarką rolną Bułgarii lub Czech.

Zjawisko deprecjonowania polskiego rolnictwa poprzez statystyczne zaniżanie wartości produkcji rolnej mieliśmy w PRL-u lecz i obecne rządy nie są wolne od tej ułomności, ponieważ tylko fortelem można ukrywać proceder drenażu wsi z kapitału ludzkiego, materialnego oraz finansowego.

Skala transferu wartości z rolnictwa do innych sektorów i rozmiary nieujawnionych przepływów międzygałęziowych w gospodarce narodowej są wyższe niż kiedykolwiek . Rolnictwo poprzez zaniechania oraz celowe działanie polskich elit politycznych sytuuje się jako źródło czerpania niezbędnych zasobów do przemian w kraju bez ponoszenia kosztów lub innymi słowy kosztem wsi.

NOWA POLITYKA KREDYTOWA

Istnieje potrzeba opracowania *NOWEJ POLITYKI KREDYTOWEJ* w sektorze rolnym ,uwzględniającej obecną sytuację w ramach polityki kredytowej wobec gospodarstw. Generalnie jak określają bankowcy, w związku z nieprzemyślaną polityką kredytową mamy do czynienia ze zjawiskiem przekredytowania gospodarstw rolnych. Dotychczasowa polityka

kredytowa państwa wobec rolnictwa opiera się na liniach kredytowych uruchomionych w 1995 roku z niewielkimi zmianami. Zauważmy, iż realia znacznie się zmieniły. Zachodzi potrzeba uruchomienia nowych linii kredytowych dostosowanych do potrzeb gospodarstw rolnych uwzględniając:

- oprocentowanie na poziomie 1-2% (różnica między komercyjną a preferencyjną stawką pokrywaną z budżetu państwa)
- czasookres kredytowania do 30 lat zależnie od linii

Rozwiązaniem, wręcz koniecznym jest nowa forma kredytowa. W wypadku utraconych przychodów w skutek nieprzewidzianych okoliczności, jak nałożenie embarga handlowego na dany sektor (obecne embargo rosyjskie), choroby epidemiczne (obecnie ASF), nie wywiązanie się kontrahenta z płatności producentowi, upadłość firmy odbierającej produkty rolne, strukturalne załamanie rynkowe, gdy średnia cena produktu z 3 lat spada o 30% oraz inne zdarzenia, które powodują utratę dochodu w gospodarstwie. Katalog tych zdarzeń powinien być szczegółowo opisany. Z wymienionych przyczyn utrata dochodu w gospodarstwie, a szczególnie towarowym, rodzinnym, które działa jak każde przedsiębiorstwo w układzie wolnorynkowym powoduje chwilowe, czasowe perturbacje finansowe – z utratą płynności finansowej oraz niemożliwością realizacji zobowiązań i należności finansowych.

Rozwiązaniem skutecznym byłaby nowa linia kredytowa tzw. **kredyt stabilizacyjny** mający za zadanie w trudnych sytuacjach, utraty przychodów w gospodarstwie bilansowania i stabilizowania sytuacji dochodowej. Proponowana linia kredytowa znalazłaby się w pakiecie kredytów udzielanych w ramach dopłat do oprocentowania ARIMR. Kredyt stabilizacyjny wykazywałby podobieństwo do istniejącego już kredytu kłęskowego.

Propozycja szczegółowa kredytu stabilizacyjnego:

- udzielany na okres 8 lat,
 - limit udzielanego kredytu na gospodarstwo winien być określony na poziomie rocznego przychodu wyliczonego jako średnia z ostatnich 3 lat,
 - możliwość skorzystania z takiego kredytu jest raz na 8 lat,
 - czas wykorzystania limitu powyższej linii kredytowej od momentu wystąpienia niekorzystnych zdarzeń 4 lata,
 - 2-letnia karencja w spłacie rat kapitału,
 - oprocentowanie nie wyższe niż 1%,
 - wolumen przeznaczenia kredytu – inwestycyjne, rzeczowe środki obrotowe do produkcji rolnej,
 - czas rozliczenia wydatkowania środków finansowych od uruchomienia kredytu 2 lata.
- Powyższe rozwiązanie pozwala w sposób aktywny reagować w gospodarstwie w wypadku utraty przychodów i w sposób wyprzedzający utrzymać stabilizację, nie wyklucza oczywiście to zgodnie z wydolnością budżetową państwa, rekompensat i odszkodowań z tytułu utraconych dochodów.

Obecne nakłady z budżetu państwa na politykę kredytową wynoszą 180 mln złotych. Przy zaangażowaniu dodatkowych środków z budżetu na poziomie 50-100 mln złotych w układzie rocznym uruchomilibyśmy akcję kredytową w polskim rolnictwie w zakresie inwestycji i poprawy ekonomicznej kondycji gospodarstw w ramach wydłużonych okresów kredytowania i linii dostosowanych do specyfiki produkcji rolnej **podnosząc konkurencyjność rolnictwa. Racjonalna polityka kredytowa uruchomiłaby w rolnictwie i jego otoczeniu znaczne ożywienie gospodarcze.**

FUNDUSZ RESTRUKTURYZACJI ZADŁUŻENIA GOSPODARSTW ROLNYCH

Dotychczasowa polityka kolejnych rządów, łącznie z obecnym charakteryzująca się nieuwzględnianiem narodowych interesów polskiego rolnictwa, polityką nieudacznosci oraz zaniechań, a nawet preferującą konkurencję w stosunku do polskich rolników – rolnictwo zachodnio-europejskie. Doprowadziła do produkcji rolnej poniżej kosztów wytwarzania przez rolników, transferowania z gospodarstw rolnych środków, szczególnie w sektorze handlowym i finansowym, łupiąc polskich gospodarzy niczym zaborca. Przyczyniło się to do pogorszenia sytuacji ekonomicznej znacznej liczby gospodarstw towarowych, w tym gospodarstw rodzinnych doprowadzając do zajęć komorniczych oraz bankructw. Koszty gospodarcze i społeczne likwidacji gospodarstw, które nie z własnej winy lecz na skutek obłudnej polityki rolnej polskiego państwa znalazły się w tej sytuacji nie leżą w interesie polskiego obywatela podatnika.

W poczuciu odpowiedzialności ze strony państwa i w interesie podatnika należy powołać na wzór wielu innych państw, **fundusz restrukturyzacji zadłużenia gospodarstw rolnych, gwarantowany środkami budżetowymi państwa.**

Celem funduszu byłaby restrukturyzacja zadłużonych gospodarstw w porozumieniu z wierzycielami, zakończona rozłożeniem zadłużenia na dłuższy okres, z planem naprawczym, dostosowanym do możliwości produkcyjnych gospodarstwa.

Fundusz gwarantowany przez budżet państwa ma za zadanie konsolidować wszystkie rodzaje kredytów i zobowiązań obciążających gospodarstwo rolne bez względu na formę finansowania. Proces ten miałby charakter, rodzaj specjalnego postępowania układowego z wierzycielami. W wyniku powstałby plan naprawczy gospodarstwa, zakończony zaciągnięciem nowego kredytu skonsolidowanego o warunkach preferencyjnego oprocentowania i okresie spłaty maksymalnie 20 – 25 lat.

Konstrukcja kredytu naprawczego dostosowana byłaby do możliwości przychodowych gospodarstwa w wariacie niskich rentowności. Tak by plan naprawczy gospodarstwa oparty był na rzeczywistych podstawach, gwarantujących wywiązanie się rolnika z zobowiązań. Z ilustrujemy to przykładowym modelem gospodarstwa o produkcji mleczarskiej 30 krów, które obciążone jest miesięcznym zobowiązaniem 20 tys. złotych w układzie 7 lat. Po udzieleniu kredytu naprawczego obciążenie miesięczne byłoby od 5 do 10 tys. złotych, zależnie od długości okresu spłaty.

Nie stać państwa polskiego obecnie na rugowanie z rolnictwa ludzi ciężko pracujących i chcących dalej ciężko harować na wsi tylko dlatego, że państwo polskie wyszło z założenia, że rolnictwo jak było to będzie i sobie poradzi.

Polityka kredytowa jest wypadkową kondycji gospodarstw rolnych, rentowności w rolnictwie i czasu zwrotu kapitału w sektorze rolnym.

POWOŁANIE PIONU ROLNEGO W NARODOWYM BANKU POLSKIM

Korzystając z programu tzw. repolonizacji sektora bankowego, można liczyć na przychylny klimat w realizacji projektu i budowy wyspecjalizowanego pionu bankowego finansującego rolnictwo oraz przedsiębiorstwa branży rolno-spożywczej w ramach banku o narodowym kapitale.

- ♦ Potrzeba podjęcia powyższych działań wynika z nowych wyzwań, które stoją przed polskim i europejskim rolnictwem. Kształt wspólnej polityki rolnej ulega zasadniczym przeobrażeniom, którym musimy stawić czoła, chcąc posiadać silne, nowoczesne rolnictwo. W polskim rolnictwie osiągnęliśmy granicę – pułap krytyczny, w ramach mniej lub bardziej udanej restrukturyzacji polskiego rolnictwa. Stanowiący liczbę 300 tys. gospodarstw rolnych

prowadzących produkcję towarową, powiązanych z rynkiem, ale tylko z tej wielkości ok. 200 tys. ma możliwość odtwarzania i inwestowania.

- ◆ Trendem, który przybiera na sile w rolnictwie europejskim, szczególnie w krajach starej piętnastki UE, staje się wzrost nakładów finansowych na rolnictwo w ramach budżetów krajowych, marginalizując i spychając na dalszy plan wielkość dotychczasowego finansowania z budżetów unijnych. Rozumiejąc możliwości polskiego budżetu oraz podatnika mam świadomość, iż państwo polskie w zakresie nakładów krajowych i subwencjonowania z budżetu będzie miało poważne wyzwanie sprośtaniu w tym zderzeniu. Pozostaje więc w ramach naszych możliwości użycie narzędzia finansowego w ramach kredytowania, by sprośtać europejskiej konkurencji.
- ◆ Oczywiście jest więc, iż bez silnego banku z kapitałem narodowym obsługującym rolnictwo grozi dalsza redukcja gospodarstw rolnych – towarowych, a politykę kredytową państwa wobec rolnictwa ze względu na bezpieczeństwo, ale także korzyść wynikającą z obsługi rolnictwa w ramach kredytów preferencyjnych, które są z dopłatami z budżetu państwa. Wydaje się więc racjonalnym i korzystnym polskiemu podatnikowi powiązanie tego systemu.
- ◆ Ustabilizowanie sytuacji na rynku ok.300 tys., a nawet 450 tys. gospodarstw towarowych winno być racją stanu państwa, w którym rolnictwo wypełnia zadanie zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego dla obywateli RP, jak i komfortu jakości wytwarzając niepowtarzalny, zdrowy, bezpieczny surowiec i produkty żywnościowe.
- ◆ Zwrócić także należy uwagę na grupę gospodarstw rolnych niskotowarowych mających niewielkie powiązania z rynkiem, które winny mieć swoje trwałe miejsce w rolniczej strukturze gospodarstw. Mając w ramach przyjaznej polityki rolnej państwa, możliwość przechodzenia do sektora gospodarstw rolnych pełno towarowych lub utrzymywania się na poziomie dostosowawczym. Realizacja powyższego celu wymaga uwzględnienia w „nowej polityce kredytowej państwa wobec rolnictwa” niskotowarowych gospodarstw rolnych.
- ◆ Powstanie zatem problem partnera bankowego tej puli gospodarstw. Szerokie pole możliwości otworzy się przed spółdzielczością bankową, która ze względu na szczupłość kapitałową w ramach możliwości limitu kredytowania koncentrowała się na dużych gospodarstwach rolnych ograniczając możliwości w sposób naturalny dla gospodarstw niskotowarowych.
- ◆ Utworzenie pionu rolnego w banku o kapitale narodowym przesunie znaczną część silnych gospodarczych podmiotów rolnych do tej przestrzeni bankowej udostępniając miejsce spółdzielczości , gospodarstwom mniejszym o niższych potrzebach finansowych.
- ◆ Limit akcji kredytowych w bankach spółdzielczych uwolniłby się jednocześnie gospodarstwom rolnym , które dotychczas były pomijane, czyli mechanizm blokowania przez

duże gospodarstwa rolne finansowania gospodarstw mniejszych uniemożliwiający im rozwój uległ by samolikwidacji.

- ◆ Spółdzielczość bankowa by zaspokoić potrzeby i specyfikę gospodarstw niskotowarowych dostosowała by produkty bankowe do nowych wyzwań pozyskując dodatkowa klientelę.
- ◆ Najlepsza polityka kredytowa państwa tworząc programy rozwoju i linie kredytowe będzie nieskuteczna , jeżeli gospodarstwa rolne nie znajdą partnera bankowego.
- ◆ Ponadto, wagi nabiera propozycja pionu rolnego w banku o kapitale państwowym w świetle polityki ochrony polskiej ziemi przed wykupem. Wszelkie formy zabezpieczenia ustawowego, chroniące ziemię przed przejściem w obce ręce są ułomne, jeśli gospodarstwo rolne w układzie zewnętrznej konkurencji nie ma silnych podstaw ekonomicznych funkcjonowania w otoczeniu rynkowym.
- ◆ Należy wziąć pod uwagę, iż wszelkie kredyty udzielane rolnikom mają podstawową formę zabezpieczenia bankowego ,ustanowienia hipoteki na ziemi rolnej na rzecz banku. Gospodarstwa rolne towarowe będące podmiotem polityki kredytowej skupiają 70% areału powierzchni ziemi rolniczej w Polsce. Stąd polityka kredytowa Państwa realizowana przez podmioty bankowe o kapitale państwowym są gwarancją zabezpieczenia polskiej ziemi rolniczej przed przechodzeniem w obce ręce.
- ◆ Prognozowanie zagrożeń oraz definiowanie realnych wyzwań stojących przed rolnictwem w połączeniu z dostosowaniem adekwatnych działań i narzędzi w zakresie konkurencyjności jest jedynym kierunkiem realizacji potencjału tkwiącego w polskim rolnictwie.
- ◆ W krajach starej 15-stki UE nie ma przypadku by obsługą wiodącą w rolnictwie nie zajmował się bank z kapitałem skarbu państwa lub banki stricte spółdzielcze o bardzo silnej pozycji . Są modele wzajemnych powiązań bankowości spółdzielczej z bankami państwowymi w realizacji wspólnych przedsięwzięć w biznesie rolnym oraz realizacji narodowej polityki rolnej danego państwa.
- ◆ Obecny poziom zaangażowania państwa w polityce kredytowej rolnictwa jest znikomy- anormalny w sytuacji poważnego podejścia do rolnictwa , nakłady budżetu w dziale: dopłaty do oprocentowania kredytów bankowych preferencyjnych w rolnictwie szacunkowo winny wzrosnąć kilkukrotnie.
- ◆ Stąd środki budżetowe, zaangażowane w tym działaniu winny trafić w ramach obiegu zamkniętego do banku narodowego obsługującego rolnictwo, tak aby pieniądz budżetowy nie zasilał przedsięwzięć komercyjnych z kapitałem obcych państw.

Ceny rekomendowane

Stan wyjściowy

Na obecnym etapie rozwoju gospodarczego rolnictwa , zasadniczą barierą okazuje się monopolistyczna pozycja sektora rolno-przetwórczego a szczególnie sieci handlowych w stosunku do producentów rolniczego surowca . Jednocześnie pogłębia się proces

rozwarstwiania się cen produktów rolniczych do cen przetworzonych produktów, dostarczanych konsumentom w detalu .

Ukształtowało się stałe zjawisko wahań cen surowców rolniczych, ich większego lub mniejszego wzrostu, a następnie wzrostu ceny detalicznej produktów przetworzonych, a wraz ze spadkiem cen produktów rolniczych, utrzymanie na stałym poziomie lub nieznaczący spadek ceny detalicznej konsumentom.

Powwyższy stan rzeczy jest zarówno niekorzystny producentom rolnym jak i odbiorcom finalnym – konsumentom.

Skoro odbiorca początkowy i finalny tracą , rolnik uzyskuje cenę niedowartościowaną pod względem kosztów wytwarzania a konsument przeszacowaną generowanym w sposób nieuzasadniony lichwiarskim zyskiem, to przechwycenie zysku więc i nieuzasadnione generowanie kosztów następuje w sektorze przetwórczym lub handlowym.

Rozpatrzmy sektor przetwórczy, który po przemianach w 1989 roku charakteryzuje się wycofaniem z obszaru rolnictwa struktur państwowych oraz spółdzielczych , rozbiem powiązań między producentem rolnym a zakładem przetwórczym . Związek partnerstwa między producentem rolnym a zakładem przetwórczym nie występuje , więc w miejsce to wchodzi **dyktat odbiorczo-cenowy**.

Struktura przetwórcza realizując własne cele przy braku jakiegokolwiek strukturalnej polityki ze strony państwa rozmija się ze strukturą produkcji surowcowej. W efekcie, eliminując z rynku sporą ilość gospodarstw rolnych mimo, iż osiągają dobre wyniki ekonomiczne ale nie są w stanie znaleźć partnera do odbioru surowca. Podmioty przetwórcze niczym nie skrupowane wymuszają i bazują na gospodarstwach koncentrujących duże ilości produkcji. Jest to proces nieprzerwany , niekończący się, w ostatecznym etapie prowadzący do zjawiska farmeryzacji produkcji rolnej oraz modelu ogłopoli, innymi słowy latyfundia z okresu I Rzeczypospolitej z finałem (znanym).

Niestety sprawy gorzej się jeszcze mają w wypadku sieci handlowych , które narzucają i reglamentują dla sektora przetwórczego wielkość i strukturę produkcji.

Niczym nieskrępowany, monopolistyczny handel sieciowy , prowadzący egoistyczną politykę ,nastawioną na bezwarunkowy zysk, nie wdaje się w żadne relacje partnerskie z sektorem przetwórczym, szantażując producentów rodzimych na rynku krajowym możliwościami pozyskania równoważnych produktów z innych państw. Niejednokrotnie stosując ceny dampingowe i praktyki monopolistyczne , zmusza rodzimych przetwórców do produkcji po minimalnej rentowności, którzy chcąc utrzymać pozycję na rynku oraz zysk, odbijają sobie na producentach rolnych.

Interes konsumenta nie jest w żaden sposób brany pod uwagę jako wypadkowa zdrowych relacji rynkowych, a jest pochodną egoistycznej gry handlowców, nastawionych na maksymalizację zysków i de facto jedyne go składnika całego procesu , który nim zarządza i go kontroluje.

Mamy tu do czynienia z ewidentną patologią, stanem chorego organizmu gospodarczego ,ze względu na bierność , wycofanie się oraz beczynność państwa.

Państwo, zasłaniając się mitem wolnorynkowym, stawia się w pozycji neutralnej. Zadawalając się ściąganiem podatków na każdym etapie rozstrzyganego mechanizmu a szczególnie na końcowym produkcie , za który płaci klient konsument (obywatel) , im wyższa cena , tym wyższy podatek VAT. I pytanie , czy to jest rola państwa? Czy rolą państwa jest ściągnąć podatki, zrobić wybory , pousadzać partyjniaków i trwać?

Mechanizm kształtowania cen rekomendowanych

Rozwiązaniem, leżącym w interesie rolnika, a także konsumenta, wzorem państw europejskich jest wprowadzenie cen rekomendowanych na wybrane kierunki produkcji

rolnej. Propozycja objęcia w pierwszym etapie cenami rekomendowanymi rynku trzody chlewnej, rynku mleka oraz wołowiny. **Ceny rekomendowane nie są mechanizmem unijnym a normą krajową.**

Cena rekomendowana jest odpowiednikiem ceny minimalnej, jej substytutem. Kształtuje się w wyniku pewnego rodzaju umowy społecznej i ma charakter nieformalny. Przestrzeganie jej i egzekwowanie jest wynikiem autorytetu i siły państwa .

Cena rekomendowana powstaje w wyniku negocjacji przedstawicieli grupy roboczej biorącej udział w produkcji surowca , jego przetwarzaniu, handlu , przy uczestnictwie strony konsumenckiej i w obecności przedstawiciela strony rządowej.

Organizacje producentów rolnych przedstawiają kalkulacje kosztów produkcji rolniczej w oparciu o wiarygodne dane uznanych ośrodków.

Przedstawiciele zakładów przetwórczych, organizacji ich zrzeszających przedstawiają uśrednione koszty procesu produkcyjnego ze wskaźnikami rentowności w branży z uwzględnieniem warunków konkurencji na rynku wewnętrznym jak i rynkach zewnętrznych.

Przedstawiciele branży handlowej przedstawiają własne kalkulacje kosztowe oraz wskaźniki rentowności.

Przedstawiciele organizacji konsumenckich czuwają nad procesem przenoszenia kosztów na ostatniego odbiorcę.

Strona rządowa autorytetem państwa wykonuje rolę arbitralną w procesie kształtowania ceny a następnie pełni funkcję jej egzekwowania , czyli dotrzymywania warunków umowy społecznej przez wszystkie jej człony.

Cena rekomendowana ma charakter aktu nieformalnego lecz obowiązującego , ustalonego w interesie rodzimych producentów rolnych na surowiec rolniczy.

Państwo, posiadając narzędzia kontrolno-skarbowe i wchodząc w rolę nadzorca stosowania ceny rekomendowanej, ma możliwości i obowiązek w wypadku jej nie stosowania przez podmioty skupowo-przetwórcze, przywołania podmiotu do należnego obowiązku.

Wyrazem kultury przestrzegania umów społecznych w państwach stosujących ceny rekomendowane są rzadkie przypadki ich łamania.

Dodatkowy walor mechanizmów cen rekomendowanych, polega na stabilizacji cenowej produkcji rolniczej. Eliminując z życia publicznego patologie , które w Polsce są w niespotykanej skali.

Poczucie stabilizacji cenowej przez rolnika swoiście wypełnia zobowiązanie państwa analogiczne jak w stosunku do pracowników w formie płacy minimalnej.

Brak mechanizmu cen rekomendowanych jest ewidentną dyskryminacją grupy zawodowej producentów rolnych i przejawem polityki uchylania się władz państwowych.

Proces kształtowania się cen rekomendowanych na tyle jest konstrukcją czytelną i przejrzystą, że przeciwdziała nieuzasadnionemu wzrostowi cen produktów spożywczych na rynku konsumenckim.

Krzysztof Tołwiński